

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, sobota 13 lipca 1946 r.

P Nr 189 (493)

Różnice wśród Wielkiej Czwórki co do przyszłości Niemiec

Londyn, (obsł. wł.). Przedmiotem obrad 4 ministrów spraw zagranicznych w Paryżu było dalsze omawianie przyszłości Niemiec. W środę wysunęły się trzy sprawy: 1. memoriał ministra Bevena w sprawie traktowania Niemiec jako całości gospodarczej zgodnie z porozumieniem w Poczdamie, 2. projekt ministra Molotowa, co do powołania komisji dla zbadania stanu rozbrojenia a denazyfikacji Niemiec i 3. wniosek ministra Bidaulta w sprawie eksploatacji niemieckiego węgla.

Propozycja Bevena na temat gospodarczej jedności Niemiec wysunięta we środę wieczorem opiera się na argumentach służących rozdzieleniu zasobów na 4 strefy okupacyjne. Minister Bevin uważa, że wszystkie nadwyżki z każdej strefy okupacyjnej powinny być używane dla zaspokojenia braków w innych strefach celem utrzymania równowagi świadczeń z tytułu odszkodowań w różnych strefach. Dopiero kiedy ten warunek będzie zachowany, powiedział Bevin, resztę można wywozić z jakiegokolwiek strefy tytułem odszkodowań. Minister Bevin oświadczył, że W. Brytania jest gotowa współpracować z innymi strefami na warunkach wzajemności. Gdyby jednak takiej wzajemności nie było, rząd brytyjski musiałby przystąpić do zorganizowania brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec w sposób, który zabezpieczyłby brytyjskiego podatnika od ponoszenia kosztów na utrzymanie tej strefy.

Obecnie koszty te wynoszą 80 mil. funtów rocznie w strefie brytyjskiej i 50 mil. funtów w strefie amerykańskiej, lecz nie może tak trwać dalej — dodał Bevin. Dalej minister Bevin poparł propozycję Byrnasa i zwrócił się do ministra Molotowa z prośbą o zgodę na proponowaną komisję a mianowicie dla zbadania i rozbrojenia gospodarczej we wszystkich 4 strefach.

Minister Molotow mówiąc na temat granicy Niemiec na dalszą przyszłość sprzeciwiał się federacyjnej strukturze kraju i propozycji Francji odłączenia Rury od Niemiec.

Minister Molotow proponuje, aby sprawę Niemiec odłożono na jakiś czas. W przygotowanym oświadczeniu, które Molotow odczytał zebranym ministrom oświadczył on, że Rosja nie uznaje żadnego programu, który by dążył do zniszczenia państwa niemieckiego, albo do przemienienia go w naród rolniczy. Jeśli chodzi o przemysł Zagłębia Rury, powiedział Molotow, to popiera kontrolę międzysojuszniczą.

Minister Molotow zaproponował również, by pozwolić przemysłowi niemieckiemu na rozwój w szerzej skali pod warunkiem ścisłej kontroli sojuszniczej.

Minister Bidault wysunął wniosek powołania komisji rzeczoznawców dla przestudiowania zagadnienia węgla niemieckiego celem zapewnienia krajom oswobodzonym a zwłaszcza Francji potrzebnych dla nich ilości węgla.

Czwartkowe obrady

Londyn, (PAP). Czwartkowe posiedzenie Rady Ministrów rozpoczęło się przemówieniem francuskiego ministra spraw zagranicznych, Bidaulta. Minister oświadczył, że po dojściu do po-

rozumienia na konferencji berlińskiej w sprawie wschodnich granic Niemiec, pozostało do rozwiązania zagadnienie zachodniej granicy Rzeszy, tj. los Zagłębia Rury, Nadrenii i Zagłębia Saary. Zaznaczył on, że delegacja francuska nie zmieniła swego poglądu na wysunięte zadanie odłączenia zachodnich prowincji od Niemiec. Następnie przedstawiciel Francji bronił zasady przedłużenia okupacji Rzeszy przez wojska sojusznicze. Omawiając sprawę przyszłego losu Niemiec, Bidault oświadczył, że jego zdaniem, centralna administracja niemiecka może być utworzona tylko po rozwiązaniu zagadnienia granicy Niemiec. Bidault stwierdził, że rząd centralny może być utworzony dopiero wówczas, gdy poszczególne państwa niemieckie spoczną już na trwałych podstawach a wówczas Niemcy powinny być zwiazkiem państw, a nie państwem związkowym. Następnie Bidault zwrócił się do Rady Ministrów z żądaniem zbadania kwestii węgla niemieckiego, które nazwał żywością zagadnieniem dla Francji. Jak donosi prasa francuska, poufne rokowania w sprawie węgla z Zagłębia Rury, które były przez pewien czas prowadzone w Paryżu pomiędzy przedstawicielami Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, nie dały rezultatu. Na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Bidault zaznaczył, że wydobycie węgla z zachodnich Niemiec jest bardzo niskie i powinno być zwiększone.

Ostateczne wyniki referendum

Warszawa, (PAP). W dniu dzisiejszym ukazał się „Monitor Polski” zawierający następujące ogłoszenie na podstawie artykułu z dnia 28 kwietnia 1946 roku (Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 105) o przeprowadzeniu głosowania ludowego w dniu 30 czerwca 1946 roku na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Uprawnionych do głosowania było 13.160.451. Głosujących 11.857.986. Oddano głosów nieważnych 327.435. Oddano głosów ważnych 11.530.551.

Odpowiedzi ważnych potwierdzających poszczególne pytania było: pierwsze pytanie 7.844.522, drugie pytanie 8.896.105, trzecie pytanie 10.534.697.

Dziennik czeski o głosowaniu ludowym w Polsce

Praga (PAP). Dziennik czeski „Prace”, organ centralny związków zawodowych w Czechosłowacji, zamieszcza artykuł poświęcony wynikom referendum ludowego w Polsce, stwierdzając, że naród polski dążył do głosowania w sprawie politycznej i że głosowanie było wspieraniem zwycięstwem polskiej demokracji z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym. Dziennik czeski pisze, że ani terror, ani opozycja, ani bezpośrednia pomoc z zagranicy i tendencje wiadomości niektórych zagranicznych korespondentów i agencji nie zdołały wprowadzić w błąd naród polski, który wypowiedział się wiernie za swym ludowym rdz. Czym to jest dla dalszego rozwoju Polski? — zapytuje „Prace”. Oznacza to konsolidację stosunków, utrwalenie autorytetu rządu w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej i możliwości przejścia w najkrótszym czasie do ostatniego etapu konsolidacji kraju — wyborów, które rozpisane mają być w jesieni.

spadek urodzaju w pszenicy, owsa, jęczmienia i żyta. Prasa amerykańska podkreśla, że choć ogólna sytuacja jest trudna, niewątpliwie jednak dzięki nieoczekiwanym dobrym zbiorom zapobiec będzie można klęsce głodu.

Przed drugim doświadczeniem z bombą atomową

Londyn (PAP). Zgodnie z doniesieniem korespondenta dziennika „Daily Mail”, znajdującego się na pokładzie statku „Mount Mc Kinley” w Bikini, wiceadmirał Blandy oświadczył, iż przewiduje, że nastąpi wytrysk wody wysokości 20 tysięcy stóp (około 6 tysięcy metrów) po wybuchu drugiej bomby atomowej w dniu 25 lipca. Jak wiadomo, bomba wybuchnie pod powierzchnią oceanu. Korespondent dodaje, że admirał oświadczył, iż wytrysk będzie trwał jedynie krótko

chwile, jednakże doświadczenie będzie bardzo niebezpieczne, gdyż może nastąpić radioaktywny deszcz.

Obecnie w 10 dni po pierwszym doświadczeniu z bombą atomową zwierzęta, które znajdowały się na okrętach, czują się dobrze. Efekt promieni radioaktywnych miał prawdopodobnie osiągnąć punkt kulminacyjny w kilka dni po wybuchu, lecz do tej pory zwierzętom nie stało po stało poza zwykłymi niedomaganiami.

Mimo to panuje ogólne przekonanie, że kontrola cen w Ameryce nie utrzyma się długo.

Walka pomiędzy Trumanem a Kongresem

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych ponosił we środę nową porażkę w walce o kontrolę cen. Senat skasował kontrolę cen na mleko i produkty mleczarskie, po zniesieniu w dniu poprzednim cen urzędowych na mięso i drób. Senat zniósł również kontrolę cen na nasiona bawełny, soje, fasole i produkty pokrewne.

Prezydent Truman, którego prestiż w związku z uchwalami senatu został poważnie zagrożony, zarówno w Kongresie jak i wśród szerokiego mas społeczeństwa, prawdopodobnie ponownie zastosuje prawo veto przeciwko ustawie.

Warunki wcale nie tak wymagające, zwłaszcza

Odpowiedzi ważnych zaprzeczających poszczególne pytania było: pytanie pierwsze 3.686.029, pytanie drugie 2.634.446, pytanie trzecie 995.854.

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego

(—) Wacław Barcikowski

Trzy brytyjskie sposoby utrzymania pokoju

Warszawa (obsł. wł.). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin sprzecywał na posiedzeniu 4 ministrów spraw zagranicznych plan rządu w sprawie Niemiec. Minister Bevin podkreślił konieczność utrzymania jedności sojuszników. W sprawie Niemiec, Bevin powiedział, że Niemcy otrzymałyby pole do nowej agresji. Rząd brytyjski przywiązuje największą wagę do wyeliminowania hitlerizmu i militarysty. Minister Bevin podał trzy możliwe sposoby podjęcia do zagadnień europejskich:

23 października walne zgromadzenie ONZ

Warszawa (obsł. wł.). Walne zgromadzenie ONZ zbierze się w dniu 23 października. Termin walnego zebrania został przesunięty na prośbę 3 mocarstw. Przyczyną przesunięcia jest to, że poprzedni termin przypadał na czas konferencji pokojowej.

1. równowaga sił pomiędzy mocarstwami o równej sile,
2. hegemonia jednego mocarstwa względnie dwóch co oznaczałoby podział na dwa bloki,
3. kontrola wielkiej czwórki przy współudziale reszty sojuszników.

Rząd brytyjski uważa, że ten ostatni środek jest najlepszym dla osiągnięcia bezpieczeństwa w Europie.

JANUSZ MILCZ-LIKOWSKI, P.POR. W. P.
Członek Zarządu Wojewódzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Członkowie b. Armii Krajowej a nasz Związek

Niestety tak się często zdarza, że zagadnienie Armii Krajowej, jej walecznych członków, nie jest zawsze stawiane na właściwej platformie. Z jednej strony są ludzie, którzy nie mają do członków b. AK zaufania, mówią, że to reakcyjniści, z drugiej strony, jeśli chodzi o stosunek akowców do naszego Związku, uprawiają niektórzy ludzie szepczą propagandę, mówią, że są oni u nas o tyle tylko tak dla ozdoby.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, iż należy wyraźnie ograniczyć szarych żołnierzy Armii Krajowej od tych dowódców, którzy świadomie wyciągali całą organizację na błędne, ślepe tory, powodując pośrednio, czy bezpośrednio, propagandą czy rozkazem — ostre rozdziewki na terenie Polski Podziemnej. Należy ograniczyć od tych, którzy uprawiali własną politykę, deklamując szeroko o bezpolityczności wojska (mowa o AK).

Szary żołnierz AK nie rezonował, bo to nie była jego rzecz, choćby z tego względu, iż choć bez mundur — czuł się żołnierzem, który ma wyznaczone ramy działania, a poza tym winien jest tylko posłuszeństwo. Nie można więc czynić winny-ni szarych żołnierzy AK za błędy dowódców.

Z tego względu nie ma najmniejszych różnic między traktowaniem na terenie Związku b. członka Gwardii Ludowej, a b. członka Armii Krajowej. Z jednym jednakże zastrzeżeniem.

Były członek AK musi być prawdziwym demokratą, stać na gruncie deklaracji ideowej Związku, oraz pozytywnie być ustosunkowany do obecnej rzeczywistości i musi bez reszty potępiać bratobójcze morderstwa. — To są warunki wcale nie tak wymagające, zwłaszcza

cza, że kolosalna większość byłych akowców, właśnie taki pogląd reprezentuje.

Od początku istnienia Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację biorą członkowie b. AK aktywny udział w pracach organizacyjnych, znajdują się na wybitnych stanowiskach związkowych z decydującym prawem głosu, są szanowani powszechnie, ich zasługi są uznane, wbrew temu, co niektórzy malkontenci rozszerzają drogą szepczanej propagandy. Ushiłuje się nam wzmawiać, że Związekiem dyryguje Armia Ludowa, że tylko tacy mają coś do gadania. Sam nie jestem z AL (pochodzę z Kadry Polski Niepodległej), w Związku pracuję od jego założenia w ogóle, na terenie Poznania od października, jeszcze w Komitecie Organizacyjnym, a jakoś tej domniemanej krypto-dyktatury AL-u nie dostrzegłem i nie dostrzegam. My bismy się nie zgodzili na jakiegokolwiek majoryzowanie tej czy też innej organizacji.

Jeśli chodzi o udział b. żołnierzy i oficerów AK w Związku, wystarczy chyba, że wymienię tych, którzy są na wybitniejszych stanowiskach, a byli zasłużonymi żołnierzami zarówno konspiracji, jak i powstania, czy parzystanki.

Wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego kpt. Apolinary „Jerski”-Goszczyński. — W roku 1940 tworzy własną organizację tajną na terenie Błonia pod Warszawą. Następnie łączy się z Z. W. Z. i przechodzi do P. Z. P., a później do AK. Tam zostaje na stanowisku inspektora w wydziale I (organizacyjny). Zostaje następnie mianowany szefem sztabu Wojskowej Służby Ochrony Po-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Zbrodniarze kieleccy przed sądem doraźnym

Obowiązek wystawiania rachunków na żądanie ciąży na wszystkich płatnikach podatku obrotowego oraz na wszystkich osobach, wykonywujących świadczenia, podlegające podatkowi, nawet w przypadkach jeśli świadczenia te są ustawowymi przepisami zwolnione od podatku obrotowego.

Pod gołym niebem
Film najnowszej powojennej produkcji **francuskiej**
HUMOR, ŚPIEW I MIŁOŚĆ
Od dziś i dni następnych w Kinie „**APOLLO**“
Nowy Tygodnik Polskiej Kroniki Filmowej

7-19.

Młodzież o Władysławie Sikorskim

Kto z nas w czasie ostatniej wojny słuchał mógł wolnego słowa polskiego z Zachodu w latach niewoli, kto posiadał szczęście przeżywania wśród nieustannej góry chwil radiowej wolności ten pamięta, że najsilniejszy w duszy polskiej rezonans budziło magiczne słowo — Sikorski.

Ci, którzy w dostojnym skupieniu polskich podziemi słuchali Jego słów, czuli i rozumeli, że — Sikorski to Polska, a Polska to Sikorski.

Oni więc, którzy bezpośrednio przeżywali te chwile podniosłe, najsilniej doznały wstrząsu, gdy w serca ich, bijące w rytm słów, płynących z głośnika radiowego, straszna w lipcowy poniedziałek, 5. VII. 1943 roku ugodziła wieść:

General Sikorski padł na posterunku!

Żaloba okryła się serca młodzieży polskiej. Sikorski, choć oddzielony obcą przestrzenią, był zespolony z krajem, był nam wzorem i wyrocznią! Przed ćwierćwieczem, jako nasz rówieśnik, żyjąc w podobnych warunkach, stworzył we Lwowie i przewodniczył tajnej organizacji młodzieżowej „Odrodzenie”. Później osamotniony, a jednak nieustraszonego, nieprzerwanie i bezinteresownie służył Ojczyźnie. Wreszcie ostatnie przemówienie w swym życiu skierował na pustyni do młodzieży polskiej, która potem miała przed Monte Cassino — iść do Polski.

Młodzież skupiona w tajnych organizacjach polskich uczucia swe wyrażała na łamach prasy podziemnej. W tajnym, jedynym chyba organie młodzieżowym w Wielkopolsce, ukazał się artykuł piora jednego z przywódców polskiej młodzieży podziemnej, noszący tytuł — „Władysław Zjednoczyciel”. Przyczajmy go w wyjątkach:

„Gdyby zmarły tragicznie śp. Władysław Sikorski był królem, przeszedłby zapewne do historii jako Władysław Zjednoczyciel. Sam dźwięk jego nazwiska był jakby reflektorem, który rzucał snopy światła na mroki narodowych podziemi, jednocząc wszystkie odcienie narodowych wyślików.

Idąc tułaczem szlakiem obłą w chwili dla Narodu Polskiego najtragiczniejszej ogrom ciężaru odpowiedzialności za losy Ojczyzny. Utworzenie rządu jednolitego rozpoczął proces jednoczenia narodowego. Tworząc dwukrotnie wspólną armię polską, największą i najcięższą, jaką kiedykolwiek w dziejach stworzył naród pozbawiony wolności, uratował nasz honor narodowy, potwierdzając zarazem żywotność naszej starej dewizy

„za naszą wolność i waszą!”

i dał podstawy pod wyzwolenie Ojczyzny. Zawierając z Rosją słynny układ londyński, okazał się mężem stanu o głębokim rozumie politycznym, a zarazem człowiekiem z charakterem, który w imieniu narodu dla dobra wspólnej sprawy potrafił zapomnieć krzywd dziejowych. Był — jak się wyraził Churchill — symbolem i uosobieniem niepokonanego ducha, który prowadzi Naród Polski do nieśmiertelności.

Cały świat cywilizowany, a szczególnie cały Naród Polski jest wstrząśnięty tragicznym, który człowiekowi, co wszystko poświęcił Ojczyźnie nie pozwolił doczekać się nagrody. — ujrzenia własnego dzieła i powrotu do Ojczyzny. Tu staje Sikorski w szeregu naszych obywateli, narodowych, obok Żółkiewskiego, Chodkiewicza, Poniatowskiego, Mickiewicza, Traugutta, Małkowskiego, Paderewskiego i innych, których koniec był podobnie dostojnym w swej grozie.

On zginął, lecz Polska nie zginęła!

Sikorski był nieustraszonego, prostolinijny i niezmordowany! Idźmy śladem Sikorskiego, śladem Władysława Zjednoczyciela, by składać codziennie drobnymi czynami cześć Jego pamięci!

Warto przypomnieć niektóre słowa gen. Sikorskiego:

„Ten naród może być wielkim, który wszystko potrafi poświęcić dla honoru. Jeśli odzyskamy wolność naszej Ojczyzny, to nie będzie to ani wynikiem cudu, ani podarunkiem obcych, tylko dziełem krwawego trudu i wysiłkiem nas samych.”

„Naród, który nie zginął, ani nie zalał się w tym strasznym kataklizmie dziejowym, potrafi wyciągnąć nieodzwonne wnioski z przegranej oraz z ciód. Rozumie on, że tym jedynie sposobem przeżycie krucho złom kłęski w stalową broń zwycięstwa!”

„Bóg patrzy w moje serce. Widzi i zna moje intencje oraz zamiary, które są czyste oraz rzetelne. Jedynym moim celem jest wolna, sprawiedliwa i wielka Polska. Ku tej Polsce Was prowadzę.”

A oto wypowiedzi obcych o wielkim Polaku: „Nauczyłem się podziwiać patriotyzm, prawdość i zalety wódz, jakimi odznaczał się gen. Sikorski.”

ski. Jego zmysł polityczny i poświęcenie się sprawie wolności i demokracji czynili zeń jednego z najwybitniejszych przywódców naszej epoki.” (Roosevelt)

„Śmierć gen. Sikorskiego była najcięższym ciosem, jaki nam zadał los. Żołnierze muszą ginąć, lecz śmiercią swoją żywią naród, który ich wydał.” (Churchill)

„Każdy Amerykanin wie, kim był dla Polski gen. Sikorski i wie, że tak jak przez Roosevelta — nie mógł on doprowadzić swojego dzieła do końca.” (sen. Bradley)

Sikorski był pierwszym polskim mężem stanu, który rozumiejąc doniosłość powrotu Polski na ziemię płastowskie, sprzecywał jasno już w 1940 roku prawa Polski do granic nad Odrą i Nisą

Łużycką. Stanowisko jego w tej sprawie otwarło nie tylko drogi pochodni Polski na Zachód, na ziemię praioję, gromadząc już tylko prochy słowiańskie, ale równocześnie stało się promieniem nadziei dla żyjących na ziemi polabskiej żywych szczątków Serbów w Łużycach. Doceniając, jak wielką wagę ma dla Polski istnienie żywego narodu słowiańskiego na zachód od Nisy, na przedpolach Berlina, gen. Sikorski jako ówczesny Premier Rządu Rzeczypospolitej zwrócił się w połowie 1941 roku do Delegata Rządu na Kraj, Cyryla Ratajskiego o opracowanie memoriału w sprawie Łużyc. Tenże polecił napisanie tegoż nestorowi przyjaciół Łużyc w Polsce, red. Tadeuszowi Powidzkiemu. Wspomniany memoriał został wysłany do Londynu w przeddzień wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej. Może Sikorski — jak ongiś Chrobry — chciał

zjednoczyć całą Słowiańszczyznę Zachodnią pod przewodem Polski!

W roku następnym przebywając na terenie Polski tzw. tajny rząd Łużycki (Łużycko-serbski Komitet Narodowy w Polsce) wysłał drogą iskrów do Londynu specjalny memoriał, prosząc Rząd gen. Sikorskiego o zaopiekowanie się przez Polskę narodem łużyckim, o stworzenie wojska łużyckiego pod dowództwem polskim oraz o włączenie obszaru Łużyc do Państwa Polskiego. Warto dziś — w obliczu zbliżającej się konferencji pokojowej — podać te ważne a nieznane szczegóły, chociaż skromnym wspomnieniem pamięć gen. Sikorskiego. Stanowią one piękny rozdział stosunków polsko-łużyckich. Są niejako wskazaniem do rozwiązania przez Polskę zagadnienia łużyckiego.

Alojzy St. Matyniak

Wielki egzamin czeka spółdzielczość Racjonalna organizacja handlu zbożem

(Asp). Jednym z najdonioślejszych zagadnień w nowym roku gospodarczym w Polsce jest racjonalne zorganizowanie handlu płodami rolnymi a szczególnie zbożem. Zagadnienie to wysuwa się na czoło po zniesieniu kontyngentów rolnych i możliwości lokowania wszystkich wyprodukowanych przez rolników artykułów na wolnym rynku.

Kto się ma zająć skupem zboża od rolników i dostarczaniem go konsumentom w miastach? Pytanie to tym większą nabiera wagę, że nie może być mowy o powrocie do praktyk przedwojennych, kiedy spekulacja zbożowa, korzystając ze słabości gospodarczej rolników, grała na zniżkę, lub zwykłe cen, zarabając na tych operacjach olbrzymie sumy. W demokracji społecznej taki handel zbożem i mąką jest niedopuszczalny.

A więc państwowy monopol zbożowy? Nie. Wypowiedział się przeciw temu wszystkim czynnikom zainteresowanym, również rząd uznał monopol zbożowy za niewłaściwy. Państwo nie posiada odpowiedniej organizacji do handlu zbożem, zresztą handel produktami rolnymi nie może być biurokratyzowany. Potrzebuje on elastycznej, handlowej sieci organizacyjnej, rozporządzającej doświadczeniem i odpowiednimi fachowcami.

Taką organizacją jest „Społem” i jej liczna sieć spółdzielcza. Posiada ona w swoim ręku kluczowe miyny, ważny instrument w handlu zbożem i mąką, wszystkie elewatory w portach oraz organizację techniczną importu zbóż. A przede wszystkim wieloletnie doświadczenie w handlu zbożem i fachowy personel.

Zapewne dolna sieć spółdzielcza jest za wąską, nie objęła ona jeszcze wszystkich ośrodków kraju. Szczególnie duże braki pod tym względem są na Ziemiach Odzyskanych. Trzeba powołać do życia około 10 tysięcy sklepów spółdzielczych, aby sprostać w rozprawdaniu towarów przemysłowych, które rzuci się na wieś w tym roku za 50 miliardów złotych.

Te braki organizacyjne spółdzielczości muszą

być uzupełnione, jeśli „Społem” i spółdzielnie mają odegrać decydującą rolę w handlu zbożem i mąką oraz w rozprawdaniu artykułów przemysłowych wśród rolników. Spółdzielnie nie będą jedną organizacją w handlu zbożem. Dopuszczonych ma być szereg firm koncesjonowanych. Muszą one pracować harmonijnie ze „Społem”, które ze względu na posiadane miyny kluczowe będzie decydującym czynnikiem w handlu zbożem i mąką. Czynnikami dyspozycyjnym będzie nadal Ministerstwo Aprobacji, które zresztą za pomocą „Społem” poczyni zakupy dla zaopatrzenia świata pracy w chleb i mąkę po cenach sztynnych.

Jaka będzie polityka cen zboża i mąki? Ceny zboża muszą być opłacalne dla rolnika, aby był on zdolny zakupić potrzebne mu towary przemysłowe. Jednocześnie świat pracy przy swoich niskich zarobkach do tej pory zarobkami nie może płacić wygórowanych cen za podstawowe artykuły żywnościowe.

Niezawodnie jest to problem nielatywy do

rozwiązania. Za to jest pocieszające, że głównym czynnikiem w handlu zbożem i mąką będzie „Społem” i spółdzielnie, które pracują nie dla zysku, ale dla dobra mas pracujących. O spekulacji zbożem i mąką nie może być mowy. Należy wierzyć, że i koncesjonowane firmy prywatne, pracując pod kontrolą rządu i wspólnie ze spółdzielczością, działają będą także w tym duchu.

Trudno z góry przewidzieć, jak ten wielki egzamin handlowy wypadnie dla „Społem” i spółdzielni. Zapewne wiele trudności trzeba będzie przełamać, aby handel zbożem i mąką ujął we właściwe formy. Dużo zależy od rolników i ich stosunku do spółdzielczości. Wielki egzamin w nowym roku gospodarczym czeka gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”. Jeśli potrafią one trafić do mas rolniczych, bitwa spółdzielczości o rynek zbożowy i o zaopatrzenie wsi w artykuły spożywcze będzie wygrana, a spekulanci zbożowi raz na zawsze zostaną do wsi usunięci.

Rekordowe tempo prac

Przed otwarciem Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu w Bydgoszczy

W nadchodzącą niedzielę, 14 bm. o godz. 13-tej, w ramach jubileusz zwanego z 600-letnim istnieniem Bydgoszczy, nastąpi otwarcie Pomorskiej Wystawy Przemysłu, Rzemiosła i Handlu. W tym samym dniu odbędzie się w Bydgoszczy IV Ogólnopolski Kongres Rzemiosła, który zgromadzi wieloletnie zresze rzemieślników. W obu imprezach wezmą udział przedstawiciele Rządu.

W związku z bliskim terminem otwarcia wystawy, centrum miasta Bydgoszczy a szczególnie Park Kazimierza Wielkiego i otoczenie zmieniają z dnia na dzień wygląd. Prowadzone są intensywne prace nad wykończeniem budowy muzeum koncertowej i wielkiej hali wystawowej. Ktoś,

kto jeszcze przed tygodniem był w parku, obecnie nie pozna tego terenu. Naokoło wznoszą się pawilony, wszędzie słychać stuk młotów, świst pił. Niemal na oczach wyrastają kwiatniki, dodając nie mało uroku całemu.

Ukończono już budowę pawilonu Fabryki Porcelany i Porcelitu z Chodzieży, stoją gotowe pawilony przemysłu konserwowego, Centrali Przemysłu Chemicznego, na Placu Wolności oglądamy pomysłowy pawilon przemysłu piwowarskiego. Poszczególni wystawcy prześcigają się w temple pracy. Dopiero w poniedziałek rozpoczęto prace przy budowie pawilonu Państwowej Centrali Handlowej — obecnie gotowy już jest szkielet pawilonu. Budowa ta będzie swojego rodzaju rekordem. Podobne tempo zaobserwować można przy budowie pawilonu Polskiego Radia.

Ubiegła niedziela dała mieszkańcom Bydgoszczy przedsmak imprez związanych z wystawą. „Podwieczorek przy mikrofonie” transmitowany z „Kawiarni Artystów” zgromadził zresze publiczności nie tylko w ogrodzie Domu Sztuki, ale również w Parku Kazimierza Wielkiego. Podwieczorek tego rodzaju będą często transmitowane w okresie wystawy, a następnie zostanie nadany w dniu otwarcia wystawy.

Od kilku dni nadchodzą do Bydgoszczy wagony z eksponatami na wystawę.

Z pierwszych wydławanymi towarów np. z prawdziwych cudów sztuki ceramicznej można wnioskować, że wystawa spełni swoje zadanie, że będzie ona przeglądem młodej jeszcze, ale wartościowej wytwórczości własnej. (tj)

Milicja Obywatelska pomoże w akcji żniwnej

Doceniając wartość akcji żniwnej jako jednego z zasadniczych czynników wyżywienia narodu polskiego, w głębokim zrozumieniu trudności gospodarczych i materialnych wsi polskiej, wobec niedostatku sprzętów, narzędzi rolniczych, oraz rak do pracy w gospodarstwach rolnych, szczególnie w zachodniej części województwa poznańskiego — zarządził Z-ca Komendanta Województwa M. O. do spraw politycznych, kpt. T. J. o k a, aby wszystkie jednostki M. O. na obszarze całego województwa udzieliły jak najdalej idącej pomocy, celem usprawnienia i przyspieszenia akcji żniwnej.

Akcia żniwna będzie jednym z zasadniczych momentów współpracy Milicji Obywatelskiej ze społeczeństwem, która da niewątpliwie dobre wyniki.

Z ruchu wydawniczego

„Polska Zachodnia”

Ukazał się w sprzedaży nr 28 (50) „Polski Zachodniej”. Oprócz szeregu artykułów zasadniczych, poświęconych sprawom Ziemi Zachodniej oraz zbliżającej się rocznicy Grunwaldu, numer zawiera ciekawy, bogato ilustrowany faktograficzny pt.: „To są Niemcy”, który zapoznaje czytelników z powojennym obliczem Niemiec. Poza tym do numeru dołączony jest stały dodatek dla dzieci i młodzieży pn.: „Mały Osadnik”. Numer zawiera 12 stron, cena egz. 7,— zł.

Po przejściu przez bramę — elektromagnes

„Dar Pomorza” wyruszył w świat

Celem pierwszej powojennej podróży statku szkolnego P. S. M-u „Dar Pomorza” do Szwecji, było odmagnetyzowanie statku. Odmagnetyzowanie zmniejsza na pewien czas w znacznym stopniu ryzyko pływania po wojennych morzach i oceanach, gesto ustatych minami. Procedurę odmagnetyzowania polega na przepuszczeniu statku przez specjalnie w tym celu zabudowaną bramę — elektromagnes, zakotwiczoną na betonowych kleskach, niedaleko wybrzeża wysypki Waxholm, 40 km od Sztokholmu.

Parowce, mające ten sam lub przybliżony tonaż co „Dar Pomorza” (1562 bry) po przejściu pod bramą odmagnetyzującą, zapewniają sobie mniej więcej 6—8 miesięcy bezpiecznego pływania.

Natomiast żaglowiec „Dar Pomorza” nie może liczyć na więcej niż 2—3 miesiące bezpieczeństwa, dlatego, że do masy metalicznej kadłubu (wybudowanego z Siemens-Martynowskiej 12 mm miekłej stali) trzeba doliczyć jeszcze masę metaliczną masztu (45 m rury) i dolnych rejdów, co znacznie powiększa masę magnetyczną statku.

Miejmy jednak nadzieję, że nasz miły statek szkolny szczęśliwie ominie na morzach wszystkie miny.

Po uzupełnieniu zapasów prowinionów, wody i materiałów pędnych, 20. 7. br. statek wyruszył w podróż ćwiczebną, mając na pokładzie 75 uczniów pierwszego kursu P. S. M-u i 120 świeżo przyjętych kandydatów na wilków morskich.

Załoga statku w liczbie 35—40 osób składa się

z komendanta, kapitana żeglugi wielkiej S. Gozardowskiego, 4 oficerów, lekarza, profesora języka angielskiego, wychowawcę, intendentą, inżyniera-mechanika, radiotelegrafisty, bosmów, instruktora nawigacyjnych, mechaników, kucharza z pomocnikami, piekarską i stewardów.

Trasa statku przechodzi przez Kopenhagę, Pływom, Gibraltar, do Marsylii, dokąd „Dar” otrzymał oficjalne zaproszenie francuskich władz. O ile tylko czas zezwoli, po postoju w Marsylii statek ma zawinąć jeszcze na Malet i do Algieru.

Do załogi statku należy specjalny korespondent „Głosu Wielkopolskiego”, którego wraz z wprawą naszych młodych argonautów zostają wkrótce umieszczone na łamach naszego pisma.

Dr M. W. Z.



Plątek, dnia 12 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Jana Ewang.
Kalendarz słowiański — Tolimierz

Sobota, dnia 13 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Małgorzaty
Kalendarz słowiański — Radomity

Echa poznańskich wydarzeń

(c) W ub. niedzielę odbyło się restytucyjne zebranie Centralnego Związku Hodowców Kanarków i Ochrony Płciwca Pożytecznego w Polsce z siedzibą w Poznaniu. W toku obrad wybrano zarząd w składzie: H. Maciński (prezes), J. Szaj (zastępca), K. Kaczmarek (sekretarz), W. Rybka (zastępca), St. Kubanek (skarbnik) oraz Wojciechowski i Okoniewski (lawnicy). Ponadto wybrano Komisję rewizyjną. Na zakończenie zebrania omówiono sprawę urządzenia wystawy z nagrodą o mistrzostwo Polski w roku 1946. Organizację wystawy powierzone oddziałowi Kanaria w Ostrowie.

Na siedzibę sekretariatu w Poznaniu wybrano lokal przy ul. Grottego 2, m. 8.

(c) W czasie od 29 ub. m. przejechało przez Poznań 3917 repatriantów ze wschodu i zachodu. Repatrianci wschodni przywieźli ze sobą 99 sztuk bydła. Powracającym rozdano na dworcach 2531 kg chleba, 3400 obiadów, 105 litrów mleka oraz 88 kg innych artykułów żywnościowych. Ponadto rozdzielono 384 kg otrąb dla inwentarza. Odzieży rozdano 1344 sztuk, a obuwia 68 par. Stacja Opieką nad Matką i Dzieckiem zaopiekowała się 171 dziećmi, a pomocy sanitarnej udzielono na dworcu 850 osobom.

Punkt etapowy przy Rybakach udzielił noclegów 264 osobom. Obiadów wydano w tym punkcie 1864, chleba 632 kg, mleka 105 litrów, innych artykułów 48 kg. Pomoc sanitarną otrzymało 179 osób, a nad 36 dziećmi rozłożono opiekę. Obapunkty etapowe — Dworzec i przy Rybakach — udzieliły zapomóg pieniężnych na sumę 210 520 złotych.

„Caritas” otrzymał punkt sanitarny 14 kg chleba i 35 sztuk garderoby.

Akademia i wieczornica

(c) Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Pracy w Poznaniu urządził w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12-tej w Teatrze Wielkim uroczystą akademię żałobną ku czci śp. gen. Sikorskiego. Program akademii obejmuje przemówienie przedstawicieli władz, wojska i stronnictw politycznych oraz bogatą część muzyczną.

Wstęp bezpłatny.

W niedzielę miały również 536 rocznica bitwy grunwaldzkiej i zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami. W związku z tym odbyło się w sobotę 13 bm. o godz. 19-tej w auli Akademii Handlowej „Wieczornica Grunwaldzka”. Organizacja wieczornicy zajął się Polski Związek Zachodni. W programie przewidziano są recytacje, występ orkiestry 13 pp., referat przedstawiciela PZZ pt. „W rocznicę grunwaldzką” oraz przemówienie delegata W. P.

Wstęp bezpłatny.

Pociągi towarowe przesyłkowo-ekspresowe

W celu usprawnienia przewozu ładunków całowagonywnych i drobniczych w przesyłkach pospiesznych-przespieszonych (w-g Taryfu Tow. Część I B § 27 i 28), a w szczególności dla masowych przesyłek ładunkowych są jak mięso, ryby, owoce, warzywa i inne, Polskie Koleje Państwowe zaprowadziły na niektórych liniach kolejowych pociągi dalekobieżne przesyłkowo-ekspresowe. (Opłatę przewozową pobiera się jak przy przewozie pociągami osobowymi). Pociągi te mają na poszczególnych stacjach minutowe postoje w celu na i wyładunku przesyłek drobnych (ekspresów), wgl. do ładunku przesyłek całowagonywnych. Szybkość jazdy wymienionych pociągów wynosi 60 km/godz. na równi z pociągami osobowymi, a planowy ich przebieg jest ściśle przestrzegany. Nowo opracowany rozkład jazdy przynosi dla klientów kolei duże korzyści w postaci znacznego przyspieszenia i usprawnienia przewozu ładunków w związku ze zwiększeniem handlowej szybkości tych pociągów. W tutejszej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych zaprowadzono pociągi przesyłkowo-ekspresowe na liniach: Poznań — Kutno — Warszawa: odjazd z Poznania o godz. 20.50 (Kutno przyjeżdż. 3.35, odj. 4.35), Warszawa przyjeżdż. 9.15; Poznań — Ostrow — Katowice (Sosnowiec): odj. z Poznania o godz. 17.50 (Ostrow przyjeżdż. 22.15, odj. 23.02), Katowice przyjeżdż. 9.53; Poznań — Bydgoszcz — Gdynia: odjazd z Poznania o godz. 21.55 (Bydgoszcz przyjeżdż. 3.35, odj. 4.55) Gdynia przyjeżdż. o godz. 13.41; Poznań — Starogard — Szczecin: odjazd z Poznania o godz. 22.40 (Starogard przyjeżdż. 5.49, odj. 7.15) Szczecin przyjeżdż. o godz. 10.40.

Pociągi te mają na większych węzłach kolejowych na całym terenie PKP połączenia (skomunikowania) we wszystkich kierunkach, bądź pociągami tej samej kategorii, bądź też dalekobieżnymi towarowymi itp.

Epilog ohynego mordu

(fk) W ub. poniedziałek stanął przed Wydziałem Doradczym Poznańskiego Sądu Okręgowego Antoni Rychter, rzeknię, zamieszkały w Poznaniu, przy ul. Marsz. Focha 53.

W dniu 17 maja Rychter zamordował w mieszkaniu swej żony Salomeę Pawłowską, uderzając ją kilkakrotnie młotkiem w głowę. Zwłoki oskarżonego zawiął w papier, zapakował do worka i umieścił w pociągu, jadącym w kierunku Wrześni. Na ślad sprawcy natrafiono całkiem przypadkowo i to dzięki temu, że Rychter zgubił swą legitymację, którą znalazł przy worku z zamordowaną.

Po stwierdzeniu pełnej winy oskarżonego — Rychtera skazano na karę śmierci.

Z posiedzenia M. R. N.

Z duma możemy patrzeć na wyniki pracy

Srodowe posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej zagal w zastępstwie Przewodniczącego prof. Sulczyńskiego. Po przyjęciu porządku obrad i przedyskutowaniu protokołu z poprzedniego zebrania złożyli ślubowanie nowi radni ob. ob.: dr Strumillo Tadeusz i Bartz Maksymilian.

Sprawozdanie roczne Prezidenta Miasta
Z kolei przewodniczący udzielił głosu Prezydentowi Miasta, który w sprawozdaniu złożył Radzie wyniki rocznej działalności Zarządu Miejskiego.

Sprawozdawcy okres budżetowy (administracyjny) zamknął kwotą 145.709.816,18 zł po stronie dochodów oraz sumą 163.263.344,05 zł po stronie wydatków. Deficyt budżetu administracyjnego wynosił zatem 17.553.528,87 zł, wywołany zaś został zmniejszeniem kredytów państwowych na odbudowę przedsiębiorstw i obiektów miasta. Zarząd Miasta, pragnąc kontynuować konieczną odbudowę swego majątku, musiał sięgnąć do bieżących dochodów i kryć nimi koszty odbudowy. Gdyby ta suma, wyłożona w zastępstwie państwa na odbudowę, wpłynęła do kas miejskich, okres budżetowy zostaby zamknięty imponującą nadwyżką.

Jako objaw dodatni należy zanotować fakt, że miasto, pracując w ciężkich warunkach materialnych, wydało na Opiekę Społeczną i Zdrowia Publicznego procentowo więcej niż w roku 1938/39, gdy miasto było w pełni rozkwitu gospodarczego.

W roku sprawozdawczym przyjęto do szpitala 6.668 chorych. Najwyższą dzienną frekwencją wynosiła 517 chorych, najniższą 215. Stąd z powodu braku środków finansowych pracuje w opłakanych warunkach higienicznych. Brak współpracy Dyrekcji Odbudowy z władzami miejskimi spowodował, że przy rozdziale kredytów przeznaczonych na szpitalnictwo został Szpital Miejski upośledzony, gdyż znaczna część kredytów przeznaczona na odbudowę szpitali Przemienia Pańskiego i Sióstr Elżbietanki. Pomimo skłótniowania rozdziału kredytów na korzyść Szpitala Miejskiego, sprawa nie jest ostatecznie załatwiona i wymaga szczególnej uwagi Zarządu Miasta.

Z końca okresu sprawozdawczego było czynnych 63 szkół powszechnych (wobec 47 w r. 1939). Ilość dzieci szkolnych wynosiła w r. 1939 — 29.117 sięga obecnie 29.649. Miejskie Szkoły Handlowe obejmowały w roku szkolnym 1944/45 następujące typy: gimnazjum kupieckie, liceum handlowe, liceum administracyjne, roczna szkoła przysposobienia kupieckiego I-go stopnia, półroczne kursy handlowe i Publiczna Doksztalceni Szkoła Kupiecka. W zrozumieniu potrzeb niezmniejszającej zdolności i pilnej młodzieży, Zarząd Miasta udzielił ogółem 22 bezwarunkowych stypendiów, wydając na ten cel 84.500 zł. Ogółem wykonano prac remontowych w 51 budynkach szkolnych na sumę 9.010.028,49 zł.

W ciągu roku sprawozdawczego dał Teatr Wielki 5 premier operowych i dwie premiery operetkowe. Ogółem odbyło się w Teatrze Wielkim 368 przedstawień, w tym: 191 operowych, 111 operetek, 5 baletowych i 30 wieczorów artystycznych. W roku 1945/46 Teatr Wielki miał dochodu 12.907.556,10 zł. Deficyt w wysokości 2.242.318,95 zł został pokryty subwencją Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz zasiłkami Zarządu Miejskiego.

Na terenie miasta są 4 strażnice z odpowiednimi urządzeniami alarmowymi. Z chwilą objęcia strażnice nie zastano nie po okupację. Docięto pełną poświęcenia prac strażaków zdolną do cmentarzy samochodowych pociągów podwozia, silniki i części zamienne. Sprzęt przyporzeczony miastu przez personel straży pożarnej przedstawia wartości milionowe. W uznaniu ofiarnej pracy i zasług — Prezydent złożył wszystkim pracownikom oraz ich komendantowi kpt. Piłarskiemu gorące podziękowanie.

Od marca 1945 do lutego 1946 oddano do użytku 19.136 izb odremontowanych z czego 95% przypada na inicjatywę prywatną mieszkańców miasta, zaś 5% na Zarząd Miasta i Dyrekcję Odbudowy.

Gazownia była nieczynna od dnia 29. 1. do 10. 4. 1945 r. Po przeprowadzeniu remontu ur-

Ostateczne wyniki subskrypcji P. P. O. K. w Poznaniu

W sali ratusza poznańskiego odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Sroki zebranie plenarne Miejskiego Komitetu Obywatelskiego P. P. O. K., na którym sekretarz komitetu mgr Grottel przedstawił ostateczny wynik akcji subskrypcyjnej w naszym mieście. Podane cyfry mogą jeszcze ulec pewnej korekturze, gdyż akcja pożyczkowa nie została całkowicie zakończona.

Liczba subskrybentów z tzw. sektora prywatnego wynosi w Poznaniu około 10 tysięcy osób. Ostateczna kwota subskrypcji, ustalona przez Komitet Obywatelski po załatwieniu odwołań, wynosiła ca. 100 milionów złotych. Subskrybowano natomiast łącznie tylko 80 milionów złotych, tzn. 80% sum ustalonych przez Komitet.

Ile subskrybowały przedsiębiorstwa państwowe tego na razie nie da się ustalić, gdyż subskrypcja w tym wypadku odbywała się przeważnie centralnie. Również centralnie subskrybowały wielkie spółdzielnie będące oddziałami ogólnopolskich związków, jak np. spółdzielnie „Społem”. Spółdzielnie drobne w ilości około 80 łącznie subskrybowały 2.500.000. Subskrypcja banków wynosiła ponad 40 milionów złotych, wojska okragło 1.650.000 złotych. Wkład pracowników, zwłaszcza umysłowych jest niepomniemnie wysoki, gdy się weźmie pod uwagę jak niskie są zarobki. Ogółem podpisało pożyczkowe prawie 18 tysięcy robotników na kwotę 9.300.000 złotych i 57.500 pracowników umysłowych subskrybowało prawie 28 milionów złotych.

Łączna zatem na Pożyczkę Odbudowy Kraju ludność miasta Poznania i przedsiębiorstwa miejsowe złożyły niepełna 165 milionów złotych.

chomiono instalację dwugazu w dniu 7. 4. ub. r., a dla sieci ulicznej wyprowadzono gaz w dniu 10. 4. 1945 r. Produkcja elektryczności wzrasta również z dnia na dzień i w styczniu br. wzrosła o 100% w porównaniu z tym samym miesiącem w r. 1945. Wzrost na cały rok wynosi — pomimo częściowo tylko przeprowadzonej odbudowy — 76,6%. Około 2/3 energii elektrycznej produkowanej w Poznaniu pokrywa zapotrzebowanie najbliższych okolic. Mimo pewnych trudności początkowych dobrze wywiązały się z zadania wodociągi miejskie, które celem uniezależnienia się od dostawy prądu w chwili kiedy elektryczność była jeszcze nieczynna, uruchomiły we własnym zakresie silnik benzynowy w stacji pomp przy Drodze Debińskiej. W razie przerwy w dostawie prądu, miasto może otrzymać 30% obecnego zapotrzebowania wody.

Rozwój i potrzeba komunikacji tramwajowej w naszym mieście zilustrują najlepiej cyfry: w marcu 1945 przewieziono 336.646 pasażerów, uzyskując dochód 67.329 zł, w marcu br. przewieziono 4.670.349 pasażerów, którzy za przewóz zapłacili 13.203.170 zł.

Równie dobrze funkcjonuje kanalizacja, gdyż wszelkie uszkodzenia zostały usunięte. W zakładach spalania śmieci, który uległ zniszczeniu w 45% a lokomocja jego została rozbiorzona w 100% poczyniono daleko idące rennowacje, wydając na ten cel 551.203,88 zł. Szkody spowodowane działaniami wojennymi w Reżimie Miejskiej wynosiły w budynkach 30%, w maszynach i wagach 40% a na koszty odbudowy wydano do końca roku budżetowego 7.824.001,13 zł.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Na posiedzeniu w dniu 14 sierpnia 1945 r. powołał zarząd kolegium do życia komitet Targów Poznańskich, które pod dyktando mgr. Szalapskiego złożył w zupełności egzamin dojrzałości, organizując stoisko państwowe na Targach w Lyonie i Paryżu w sposób uzyskujący uznanie zainteresowanych ministerstw. W konsekwencji Targi otrzymały monopol na organizowanie państwowych imprez za granicą. W roku bież. jesienią odbędzie się skromna impreza: wystawa materiałów tekstylnych i budowlanych pod nazwą „Odzież i Dom”.

Pracownicy mijszy

W roku 1939 pracowali w Zarządzie miasta 9.815 pracowników umysłowych i fizycznych (6028 opłacanych było Fundusz Pracy). W lipcu 1945 r. pracowali 7.654. Dzisiejszy stan personalny wyraża się cyfrą 6.409 pracowników (zredukowanych zostało ponad 1.200 osób). Obraz miasta przed wojną wynosił 7.691 ha, obecnie 22.578 ha. Jeżeli dzisiaj w stosunku do roku 1939 mamy o 3.400 pracowników mniej — to czytry te świadczą dobitnie o oszczędności administracyjnej zastosowanej w ubiegłym okresie budżetowym.

Pracownik miejski jest wynagradzany niedostatecznie. Zarząd miasta zdaje sobie dokładnie sprawę z tej przykrej rzeczywistości.

Na przeszkodzie polepszenia bytu materialnego pracowników stoja względnie ustawowe i finansowe. Tym niemniej w granicach możliwości Zarząd miasta przyszedł pracownikom miejskim z pomocą, wypłacając w okresie sprawozdawczym 28.903.401 zł tytułem premii i zapomóg. Oprócz zapomóg gołkowskich pracownicy otrzymali po cenach urzędowych i bezpłatnie: koks, materiały tekstylne i ubiory.

Mając na względzie zdrowie pracowników, uruchomiono w górskiej okolicy w Szklarskiej Porębie trzy nowe wypoczynkowe, a mianowicie dla pracowników tramwajów miejskich, Zakładów Siły, Światła i Wody oraz dla pracowników ogólnego Zarządu miasta.

„Jeżeli dzisiaj z dumą możemy patrzeć na wyniki pracy jednorodnej — powiedział Prezydent — to owość tego okresu budżetowego tym się tłumaczy, iż współpracujemy z nami i wspierali nas szeregi czynników. W pierwszym rzędzie mam na myśli Wojewódzką Radę Narodową i jej Prezydium, Urząd Wojewódzki i ob. Wojewodę — którym składam podziękowanie za opiekę i po-

moc. Czynnikami, który tak blisko z nami współpracowali i dzieląc jednorodnie trudy, dzieła z nami i dziś są chwiele radosną — jest Wysoka Rada. Dlatego też dzisiaj stwierdzam, że bez współpracy ze strony Wysokiej Rady nie moglibyśmy nigdy dojść do wyników, którymi się dzisiaj chlubimy.

Stoimy przed ciężką próbą. Nie tracę jednak nadziei wierząc, że zdolamy przezwyciężyć trudności i wyprowadzić naszą administrację na spokojne wody produktywności pracy społecznej.

Sprawozdanie Prezydenta przyjęła Rada oklaskami. W dyskusji nad wygłoszonym sprawozdaniem przedstawiciele poszczególnych klubów wyrazili uznanie za dotychczasową pracę Prezydenta i kolegalnego Zarządu miasta.

Nowy członek Prezydium M. R. N.

Przewodniczący W. R. N. i członek Prezydium M. R. N. ob. Piekiewicz zrzekł się dotychczasowego stanowiska. W jego miejsce Rada wybrała ob. Maksymiliana Barta.

Osiadłe firmy H. Cegielski

Rada zaakceptowała umowę dozwolającą z firmą H. Cegielski. Wybudowane przez okupanta baraki przy ul. Opolskiej — Świerczewskiej wydzierżawia miasto z tym, że firma H. Cegielski dokona całkowitego remontu i ponosić będzie wszelkie świadczenia. Mieszkańca w ten sposób uzyskane, przeznaczone będą jako służbowe dla pracowników firmy.

„Pałac prasy” — „Czytelnika”

Stosownie do wniosku Spółdz. Wydawn. „Czytelnika” uchwała Rada przyznając Spółdzielni prawa zabudowy na terenie przy zbiegu ulic Roosevelta i Zwierzynieckiej, gdzie ma stanąć w najbliższym czasie gmach reprezentacyjny „Czytelnika” — „Pałac prasy”.

Zmiana stawek daniny komunalnej

Zmieniono niektóre stawki obowiązujące w statucie daniny komunalnej na remont domów mieszkalnych.

Uprawiający handel rynkowy w wieku ponad 60 lat względnie mogący się wykazać niezdolnością powyżej 50%, oraz wdowy utrzymujące się wyłącznie z handlu rynkowego — płaca miesięczna 100, — zł (dotąd 600, — zł). Kupcy rynkowi w wieku od 20 do 50 lat płacą 600, — zł miesięcznie. Pozostali kupcy rynkowi płacą 300, — zł miesięcznie (dotąd 600, — zł).

Przedsiębiorstwa i zakłady handlowe tak prywatne jak spółdzielcze, społeczne wzgl. pod zarządem państwowym oraz państwowe płacą miesięcznie: przy obrocie rocznym do 120 tys. zł — 100, — zł, do 400 tys. zł — 400, — zł, do 1 miliona — 700, — zł, do 2 milionów zł — 1.500, — zł, do 5 milionów zł — 4.000, — zł, do 10 milionów zł — 10.000, — zł, ponad 10 milionów zł — 15.000, — zł. Kupcy rejestrowani sądowo płacą najniższą stawkę 1.000, — zł miesięcznie, poza tym w zależności od wielkości obrotu.

Pożyczka dla Targów Poznańskich

Doceniając ważność rozwoju gospodarczego naszego miasta — Rada zaakceptowała zaciągnięcie średnio-termiowej pożyczki na odbudowę Targów Poznańskich w wysokości 50 milionów zł.

Oczyścić miasto ze śmieci

W walce o zdrowie publiczne i doprowadzenie miasta pod względem sanitarnym do należącego porządku — uchwalono wprowadzić zarządzenie Prezydenta Miasta w życie. Wszyscy właściciele i administratorzy domów muszą pod rygorem dotkliwym kar administracyjnych usunąć wszelkie śmieci znajdujące się na podwórzach i w piwnicach. Na lokatorów spada obowiązek partycypowania w kosztach związanych z usunięciem śmieci.

Tramwaje — własnością miasta

Na walnym zebraniu akcjonariuszów, które się odbyło w dniu 1 lipca br. uchwalono likwidację dotychczasowej spółki akcyjnej jako prawnej formy przedsiębiorstwa i przejęcie tramwajów od dnia 1 lipca br. bezpośrednio przez miasto. M. R. N. uchwałę tę zaakceptowała.

Potępienie wypadków kieleckich

M. R. N. uchwała nagłośnić dwóch wniosków i przyjąć je w formie rezolucji.

W sprawie zajęć kieleckich klub PPR zgłosił następującą rezolucję:

„Miejska Rada Narodowa w Poznaniu potępia z całą stanowczością morderstwa dokonane przez lotrów politycznych na bezbronnym obywateliach żydowskich w Kielcach.

Miejska Rada Narodowa potępia i piętnuje poczynania pewnych kół politycznych popierające tego rodzaju zbrodnie.

Miejska Rada Narodowa w Poznaniu wyraża rodzinom zamordowanych oraz narodowi żydowskiemu najszersze współczucie, domagając się najsurowszej kary dla zbrodniarzy.”

Wyrok wydany na Greisera winien być wykonany publicznie

Klub PPS zgłosił następującą rezolucję: „W związku z zakończeniem procesu przeciw katowi Wielkopolski Arturowi Greiseroi Miejska Rada Narodowa w Poznaniu na posiedzeniu w dniu 10 lipca 1946 r. apeluje do ob. Ministra Sprawiedliwości, by sprawiedliwy wyrok wydany przez Najwyższy Trybunał Narodowy, wykonano publicznie.

Spółczenstwo wielkopolskie, które doznało bezmiar krzywd, wyrządzonych przez sędziego Artura Greisera, choć w części chce mieć zadość uczynienie i dlatego uważamy, że wykonanie wyroku publiczne będzie uzupełnieniem sprawiedliwego wyroku Najwyższego Trybunału Narodowego.”

(j. g.)

